

Ceny ogłoszeń
 za wiersz: milimo-
 trowy przed 1 minutą
 w tekście 50 gr., za
 tekstem 60 gr. Ogło-
 szenia tabelarycz-
 ne 80 proc., a świą-
 toczna 25 proc. dro-
 ga. Drobne ogło-
 szenia po 10 groszy
 Dla poszukujących
 pracy 5 gr. za wy-
 raż. Majmistrz i sk.
 Ktoś kto chce
 P.K.O. Katowice

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
 Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy-
 nosi miesięcznie
 2. —
 Kraków, Sw. Anny 12
 4-b
 Konto c.
 P.K.O. Kat.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77;
 ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 4, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Posiedzenie rady ministrów.

Nowe projekty rozporządzeń i ustaw.

WARSZAWA, 15. 7. (wl.) Dziś pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p. prezydenta w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o sądach przemysłowych i sądach kupieckich, obowiązujących na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego, oraz w sprawie zniesienia sądu okręgowego w Suwałkach i zmiany granicy sądów okręgowych w Grodnie, Łucku i Pińsku.

Następnie rada ministrów rozpatrzyła i uchwaliła szereg własnych rozporządzeń. między innymi w sprawie zmiany rozporządzenia rady ministrów z r. 1927 i wynagrodzeniu za kwatery stałe, dostarczane przez zarządy gminne dla zakwaterowania wojska w czasie pokoju, rozporządzenie o połączeniu państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie z państwową fabryką związków azotowych w Mościcach w jedno przedsiębiorstwo, wydzielone z administracji państwa woj. pod nazwą „Zjednoczenie fabryki związków azotowych w Mościcach i Chorzowie” oraz trzy rozporządzenia o odstąpieniu gminie m. sta. stol. Warszawa i gminie m. Bielegostoku gruntów państwowych na cele rozbudowy tych miast.

Część tych gruntów przeznaczo-

na będzie na cele drobnego budownictwa mieszkaniowego. Wreszcie rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie uposażenia morskiego dla żałóg łodzi podwodnych oraz przyjęła projekt zarządzenia prezydenta Rzplitej o przymusowym właszczeniu gruntów na rzecz skarb. państwa pod budowę linii kolejowej i mostu.

la projekt zarządzenia prezydenta Rzplitej o przymusowym właszczeniu gruntów na rzecz skarb. państwa pod budowę linii kolejowej i mostu.

PIOTR WRZEŚNIEWSKI

Właściciel magazynu obuwia, jeden z założycieli i b. Starszy Cechu Szewców w Będzinie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św Sakramentami, zasnął w Bogu, d. 14 lipca 1933 r., przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Kollataja 28, na cmentarz miejscowy, nastąpi w niedzielę dnia 16-go b. m., o godzinie 4.30 p. p.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 o godzinie 8 rano, w kościele parafialnym w Będzinie.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciół, kolegów i znajomych pozostali w głębokim smutku

żona, dzieci i wnuki.

W HITLERJI DOJRZEWA ROZŁAM

GOERING OSKARŻA HITLERA O TCHÓRZOSTWO.

PARYŻ, 15. 7. (wl.) Berliński korespondent „Journalu” omawia obszernie obecną sytuację w partii narodowo - socjalistycznej, w której, w sposób zupełnie już wyraźny, zarysowuje się rozłam na tle poglądów ekonomicznych i socjalnych.

Radykalni ministrowie z Goeringiem i Goebelsem na czele jawnie przeciwstawiają się Hitlerowi i oświadczają, że o ile rewolucja zo-

stała w całej pełni uwięczona zwycięstwem w dziedzinie programu na rodowego, o tyle wódz partii zatrzymał się tchórzliwie przed realizacją drugiej części ideologii — w dziedzinie społeczno - ekonomicznej.

Nuty radykalizmu społecznego, graniczącego czasami wprost z komunizmem, szczególnie silnie dają się odczuwać w okręgach przemysłowych.

R.K.S. — Unja 3:2 (2:0)

Gracze Unji obrzuceni zostali kamieniami przez „publiczność” radomską

Wczoraj, w Radomiu odbyło się oczekiwane z dużym napięciem i zainteresowaniem — spotkanie pomiędzy „Unją” sosnowiecką i R. K. S. O ile R.K.S. grał brutalnie w ub. niedzielę w Sosnowcu — to, to co się działo na boisku R.K.S. w Radomiu — musi być napiętnowane w słowach bardzo dosadnych.

Przedewszystkiem już samo przyjęcie graczy „Unji” przez publiczność radomską, było wstępem do tego, co później miało nastąpić. Publiczność radomska (ta boiskowa) zachowała się wobec gości niekulturalnie i po chamsku.

W pierwszej połowie gry R. K. S. miał przewagę i zdołał ułożyć w siatce dwie piłki.

Po przerwie „Unja” zerwała się do ataku i pierwszą piłkę z karnego wpakował w siatkę Bergiel. Drugą piłkę ułożył Lembergier. R. K. S. przed końcem gry ustalił wynik dnia 3:2.

Po meczu gracze „Unji” obrzuceni zostali przez publiczność gradem kamieni, wskutek czego pięciu

graczy zostało pokaleczonych, a mianowicie: Miernik, Staniszewski, Kopała, Sobiechard, Lembergier.

Sędziował p. Egierski, który za brutalną grę musiał dwóch graczy R. K. S. usunąć z boiska. Unja grała z dwoma rezerwowymi.

Do skandalicznego tego meczu, który wystawił radomiakom smutne świadectwo jeszcze powróćmy.

W razie wygrania meczu dzisiejszego ze „Strzelcem” w Kielcach — w niedzielę, 23 bm. „Unja” rozegra decydujące spotkanie z R. K. S. na neutralnym boisku „Brygady” w Częstochowie.

SAMOTNY LOT DOKOŁA ŚWIATA.

NOWY YORK, 15. 7. PAT. Lotnik Wiley Post odleciał dziś o godz. 4 min. 10 według czasu lokalnego, podejmując samotny lot. Dokoła świata w zamiarze pobicia własnego rekordu, ustalonego wraz z Gattym w dniu 23 czerwca 1931 r.

Dr. MED.

ADOLF INGSTER

SOSNOWIEC

ul. Przejazd 16. Telef. 5-19,

wyjechał

powróci 19-go sierpnia b. r.

WICEMINISTER KOC WYJECHAŁ DO LONDYNU.

WARSZAWA, 15. 7. PAT. W dniu dzisiejszym wyjechał do Londynu delegat polski na międzynarodową konferencję ekonomiczną wice-minister Adam Koc. P. wiceministrowi towarzyszą z ramienia ministerjum komunikacji naczelnik Wagner, prof. Podolski, inż. Kazyra i dr. Bobkowski, którzy wezmą udział w obradach, dotyczących sfinalizowania pożyczki elektryfikacyjnej.

LITWINI LECA PRZEZ ATLANTYK.

NOWY JORK, 15. 7. PAT. Samolot Lithuanica pilotowany przez lotnika litwina wystartował dziś do lotu bez lądowania na Litwę.

Obsadę samolotu Lithuanica kłó ry wystartował dziś do Kowna stanowią lotnicy Darius i Girenos.

Start samolotu nastąpił o godz. 5.24 według czasu miejscowego.

SPRAWIEDLIWOŚĆ NIEMIECKA
 Za artykuły Scheidemanna odpowiadają krewni.

BERLIN, 15. 7. Berlińska policja komunikuje: Organy policji aresztowały pięciu krewnych (!) posła socjalistycznego Scheidemanna, przebywającego zagranicą i osadzili ich w obozie koncentracyjnym.

Powodem aresztowania ich były artykuły Scheidemanna w „New York Times” o Niemczech (!!)

Ko wygrał na loterii?

WARSZAWA, 15. 7.

Zł. 10.000: Nr. 7477.

Zł. 5.000: Nr. 23213.

Zł. 2.000: N-ry 102058 114526

115798.

Zł. 1.000: N-ry 92130 94053.

Zł. 500: N-ry 7928 14726 35371+

39277 61711 73913 80964 76132 71578

90904+ 89233 193420 147290 101271.

Zł. 400: N-ry 5163 6424 18156

68416 68702 72057 77750 79158 87392

87779+ 99749 112720 117910 119469

119562 119914 124422 128472 140619

146304.

Zł. 300: N-ry 23271 33160 43374

67146 72123 120353 122117 122855

123307 125457 130101+ 134356+

147183+ 152421.

Zł. 250: N-ry 12218 17151 17962

21848 24108 26462 30885 31533 42346

48582 73107 87228 90029 9514 99197

98890 101618 107534 112360 131529

133480 135531 152820.

PAKT 4-CH PODPISANY.

RZYM, 15. 7. PAT. Dziś w południe nastąpiło w pałacu weneckim podpisanie paktu czterech.

NIEMCY BOJĄ SIĘ POLSKICH KONKURENCJI.

HAMBURG, 15. 7. PAT. Prasa hamburska ogłasza komunikat że z uwagi na groźną konkurencję, jaką koleje polskie stwarzają kolejom niemieckim w dziedzinie taryf dla tranzytu czechosłowackiego przez Gdynię, koleje niemieckie zdecydowały wprowadzić z dniem 20 lipca stawki frachtowe równe polskim stawkom frachtowym, pobieranym od tranzytu z Czechosłowacji do Gdyni.

PRZED SOBOREM PRAWOŚŁAWNYM W POLSCE.

WARSZAWA, 15. 7. PAT. W dniach 13 i 14 bm odbyły się ostatnie przed ferjami letnimi posiedzenia delegatów rządu i hierarchji prawosławnej w sprawach związanych z pracami przygotowawczymi do soboru prawosławnego.

W obradach brali udział areybiskup Aleksander i biskup Aleksy oraz wojewoda Józewski i dyr. Potocki. Wzniesienie prac nastąpi po ferjach letnich. W międzyczasie obradować będą podkomisje techniczne

Z kraju i ze świata

BIAŁY LEW URODZIŁ SIĘ W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 15.7. W miejskim ogrodzie Zoologicznym w Warszawie przyszedł na świat dwa młode lwy. Oso- bliwością jest, że jeden z nich jest prawie zupełnie biały, drugi zaś ma barwę normalną.

Wypadek urodzenia się białego lwa zachodzi poraz pierwszy w ogrodach zoologicznych.

KONSUL POLSKI OFIARĄ WYPADKU SAMOCHODOWEGO.

BRUKSELA, 15.7. Konsul polski Chiczewski z Brukseli, jadąc autem po selstwa, stał się ofiarą wypadku samochodowego.

Mianowicie z jednej z bocznych ulic Brukseli wyjechała maszyna belgijska „Minerva” i z niezwykłą szybkością po- dążyła w kierunku auta poselstwa. Mi- mo usiłowań usunąć się na bok, oby- dwa samochody uległy tak silnemu zderzeniu, że konsul Chiczewski został wyrzucony z siedzenia i upadłszy na ziemię bardzo dotkliwie się potłukł.

Auto poselstwa zostało zniszczone. Na szczęście, nie było ofiar w ludziach. Konsul Chiczewski ma wybitnego „po- cha” w Brukseli w jeździe samochodu, gdyż poprzednio wpadł z autem pod tramwaj.

ODWOŁANIE ZAWODÓW SZYBOWYCH W RHOEN.

Aeroklub niemiecki zawiadomił Ae- rokлуб Rzeczypospolitej Polskiej o od- wołaniu tegorocznych międzynarodo- wych zawodów szybowych w Rho- en. Zawody odwołane zatały skut- kiem braku zgłoszeń. Poza Polską żad- ne państwo nie zgłosiło swych zawa- dników, mimo że wszelkie przygotowa- nia szeregu państw szły w kierunku obślania zawodów.

— W Wilanowie pod Krakowem uruchomiona została kłania mecha- niczna, w której znalazło zatrudnienie o- kolo 100 robotników.

— W okręgu białostockim urucho- miono kilka kłani i przedalnia, do któ- rych przyjęto około 100 robotników.

— Huta „Katarzyna” w Sosnowcu zwiększyła stan zatrudnienia do 1.100 robotników.

— Kopalnia węgla „Janina” w Li- biażu, zatrudniająca 700 robotników, przeszła z 3 dni na 4 dni pracy w tygo- dniu.

— Jaworznickie Komunalne Kopal- nie Węgla w Jaworznie, zatrudniające 1.700 robotników, przeszły z 4 na 5 dni pracy w tygodniu.

ŚMIAŁA WYPRAWA KAJAKOWA MŁODEJ MALARKI.

W piątek, dnia 14 bm. o godz. 13, wy- ruszyła z Warszawy małym kajakiem na Hel młoda studentka akademii sztuki pięknych p. Janina Domańska.

Niezwykłość tej wyprawy polega na- tem, że została ona zrealizowana dzie- ki wygranej. Młoda malarka wygraw- szy ostatnio znaczną kwotę na lo- terji, kupiła kajak. Na żaglu kajaka wi- dnieje napis: „Jadę do morza bo wy- grałam na loterii”.

Matki!

Żądajcie w apte-
kach i skład. apt.
hygieniczn. przy-
sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej cia-
ło dziecka w zdro-
wiu i czystości.



Wśród carskich szkieletów

Sprofanowane prochy wszechwładców Rosji

Rosja carów pozostawiła w spad- ku wiele legend... Jedną z nich jest pokutująca od wielu lat hipoteza, iż car Aleksander I, zwany „Błogo- sławionym”, zmarł w Syberji jako pustelnik, mityczny Fiedor Kuz- micz.

Podobno car ów, skłonny do mi- stycyzmu — potajemnie opuścił Pe- tersburg i w towarzystwie jednego tylko najbardziej zaufanego czło- wieka udał się na odludzie, gdzie żył długie lata jako pustelnik, „by zmazać grzechy świata”. Oficjalnie — car Aleksander I zmarł na cho- lere w Taganrogu. Srebrna trumna zaś ze zwłokami kogoś innego zo- stała przewieziona w r. 1825 do Po- tersburga i umieszczona w mauze- leum carów.

Potwierdzeniem tej legendy zda- je się być relacja jednego z uczest- ników i świadków ekshumacji, tru- mien carów, dokonanej przez „bolszewików” po rewolucji. Celem eks- humacji było zdjęcie ze zwłok kosz- towności.

Oto jak odbywała się wspomnia- na ekshumacja w relacji jej uczest- nika:

Trumny ze zwłokami carów mie- szczą się w podziemiach jednego z Soborów. Specjalna komisja udaje się do tych ponurych podziemi, gdzie w krypcie stoją w półkolu trumny.

Dano znak rozpoczęcia ekshu- macji. Mechanicy otwierają wce- najpierw trumnę przedostatniego cara Aleksandra III. Zabalsamowa- ne zwłoki dobrze zakonserwowały się. Car leży w uniformie z ordera- mi. Zwłoki pośpiesznie wyjmują z trumny srebrnej, zdejmują z pal- ców pierścienie, odpinają z piersi- cenne ordery, zdobione diamentami. Potem przenoszą je do trumny- debowej. Sekretarz komisji sporzą- dza protokół i wylicza znalezione biżuterje. Pieczętują trumnę.

Tak samo postępują z Aleksan- drem II i Mikołajem I.

Wreszcie otwierają trumnę Alek- sandra I.

I oto okazuje się, że trumna jest pusta!

W fakcie tym zdaje się być po- twierdzenie legendy, która utrzy- muje, że pogrzeb cara i jego śmierć w Taganrogu były fikcją, którą on sam zainscenizował. Przyszli histo- rycy będą musieli rozświecić tę za- gadkę.

Teraz kolej na cara Pawła. Za- wspaniałego uniformu, doskonale zachowanego, wygląda straszna głowa. Maska woskowa, która pokry- wała twarz, stopiła się ukazując twarz nieboszczyka zmasakrowaną ciętami, zadawanymi przez spiskow- ców Palhena jakimś tępem nar-zędziami.

Na ostatku otwarto sarkofag, w którym spoczywały zwłoki Piotra Wielkiego. Sarkofagu tego nie dało się łatwo otworzyć.

Mechanicy oświadczyli, że praw- dopodobnie między zewnętrzną trumną drewnianą a wewnętrzną jest próżnia sztucznie zrobiona, któ- ra utrudnia ich pracę.

Jeden z inżynierów zapropono-

WYCIECZKA INŻYNIERÓW FRANCUSKICH.

W dniu 20 bm. przybyła do War- szawy wycieczka naukowa inżynierów drogowych i mostowych, oraz inżynie- rów — górników z Francji. W skład wycieczki wchodzi około 60 wybitnych inżynierów z pośród wyższych urzędni- ków państwowych. Wycieczka zabawi w Polsce do dnia 31 bm. i zwiedzi wszy- stkie ważniejsze ośrodki przemysłowe.

wał przeświadczenie obicia trum- ny. Gdy tego dokonano — wieko odpadło (trumnę dla ułatwienia po- stawiono w pozycji pionowej) i u- kazał się w całej postaci stojący Piotr Wielki, tak, jak gdyby chciał podejść do napastników. Członko- wie komisji poprosili cofnąć się ze- zgrozy, tak żywy, tak dobrze zacho-

wany był wielki monarcha. Jednak, gdy przystąpiono do przenoszenia zwłok, zmieniły one nagle barwę i rozpadły się w proch.

Tyle relacja naoczego świadka. Fakt, że trumna Aleksandra I była pusta, zdaje się najdobitniej po- twierdzać legendę o Fedorze, pu- stelniku syberyjskim.

Gen. Baden-Powell w Gdyni

w czasie przejażdżki po wodach Bałtyku

Twórca skautingu gen. Lord Ba- den - Powell, który w sierpniu br. będzie odbywał wraz z 600 instruk- torkami i instruktorami skautowy- mi z Anglii okrętową wycieczkę po Bałtyku i krajach bałtyckich w dniu 16 sierpnia zawita do Polski i zatrzy- ma się przez jeden dzień w Gdyni.

Gen. Baden — Powell rozpocz- na swą wycieczkę 12 sierpnia w an- gielskim porcie Southampton, na o- kęcie „Calcarie”.

W programie pobytu twórcy skautingu w Gdyni przewidziane

jest powitanie statku „Calcarie” przez żagłówki polskich harcerzy na wysokości półwyspu Helu, na- stępnie na statku przez Przewodni- czącego Z. H. P. wojewodę Grażyń- skiego oraz członków naczelnictwa i głównych kwater, męskiej i żeń- skiej, i władz gdyńskich. Program przewiduje następnie przejazd dru- żyn harcerskich przez gen. Baden- Powella, śniadanie na statku „Cal- carie”, zwiedzanie portu Gdyni i miasta, zwiedzanie w okolicy rozbi- tych obozów harcerskich i popis młodości harcerskiej.

„Na gapę” z Warszawy do Paryża.

„Nie chciałem widzieć Hitlera”.

Przed paroma dniami krótko do- nosiliśmy o tem, że 12-letni chłopiec z Warszawy dostał się bez pienie- dzy, częściowo piechotą, a częściowo „na gapę” pociągiem, z Polski do Paryża.

Gazety paryskie przyniosły o- statnio szczegóły tej niezwyklej eskapady. Oto jak ona wyglądała.

Chłopiec ten to ładny blondynek dwunastoletni. Z Warszawy do Berlina przeszedł piechotą, a z Ber- lina do Paryża przebył drogą pod wagonami pociągu.

W Paryżu aresztowano go na ulicy. Na wiadomość o chłopcu, do komisariatu, gdzie go zatrzymano, zbiegła się gromada reporterów.

— Czemu porzuciłeś Warszawę? — pytano chłopca.

— Mam bardzo ubogich ro- diców — odpowiedział. — W mojej rodzinie jest mnóstwo bezrobot- nych. Wiedziałem więc, że nie wyr- wę się inaczej w świat, a marzyłem zawsze o podróżach.

Jedynym językiem, jakim chło- piec mówi prócz polskiego, jest nie- miecki. Słyszac to, dziennikarze py- tali, czemu nie został raczej w Ber-

linie, zamiast przyjeżdżać do Pary- ża, gdzie nie potrafi się porozumie- wać. Chłopiec odpowiedział:

— W Berlinie jest Hitler, a ja nie miałem ochoty się z nim zazna- jamiać.

— Czy cały czas z Berlina do Paryża jechałeś pod wagonami?

— Nie. Niekiedy, gdy tego ro- dzaju jazda zbyt mnie zmęczyła, przyczajalem się pod ławkami w wagonach.

A pasażerowie?

— O ci byli dla mnie bardzo dobrzy. Nietylko nie wydawali mnie konduktorom, ale jeszcze cały czas dawali mi jeść.

W ten sposób chłopiec przybył do Paryża.

Ale policja paryska nie okazała się tak czuła na spojrzenie niebie- skich oczu małego polaka, jak pasa- żerowie pociągu Berlin — Paryż. Aresztowano go, poczem, powędro- wał do przytułku dla bezdomnych dzieci.

Malec nie chce wracać do domu. Postanowił sam zarabiac na życie w wymarzonej Francji.

Tajemnicze zwłoki nagiej kobiety w życie

Kilka dni wędrowała naga. — Zagadkowy zgon.

GNIEZNO, 15.7. Onegdaj do- nosiliśmy o znalezieniu zwłok nagiej dziewczyny w zagonie na polach mię- dzy Rogowem a Izdebnem. Szczegó- ły śmierci młodej dziewczyny są dzi- wnie tajemnicze, a cała sprawa jest bardzo powikłana, gdyż, jak to dono- silimy, na dwie godziny przed zna- leżeniem zwłok, robotnicy widzieli tę kobietę żywą i zdrową.

Mianowicie wieśniacy, zajęci sprzątaniem siana, zauważyli w chwili, gdy zjeżdżali z pola na go- ściniec, że w rowie leży młoda dzie- czyna, zupełnie nieubrana. — Przy- puszczając, że ona używa na przejeź- dzie kąpieli słonecznej, wezwali ją, żeby się ubrała i usunęła z przejazdu by mogli furą dotrzeć do gościnea. Dziewczyna nie odpowiedziała ani słowa, odeszła rowem nieco dalej i położyła się pod zagonem żyta, gdzie w dwie godziny później znale- ziono ją martwą.

Mimo skrzętnych poszukiwań

nie znaleziono w pobliżu ani koszu- li, ani żadnej innej części garderoby, przypuszczać więc należy, że dzie- wczyna przywędrowała na pola ro- gowskie w negliżu z jakichś da- lszych stron. Przypuszczenie to staje się tem prawdopodobniejsze, że nikt z najbliższej okolicy Rogowa i Izde- bna nie mógł stwierdzić tożsamości ci zwłok dziewczyny, która, jak to należy wnioskować ze stopnia opalo- nizny ciała, już dłuższy czas musia- ła chodzić naga.

Zwłoki dziewczyny, liczące oko- ło lat 20 blondynki o krótkich wło- sach, okrągłej twarzy i wysmukłej figurze, odwieziono do budynku gminnego straży ogniowej w Izdeb- nie.

Śmierć nieznaną dziewczyny i niezwykle okoliczności jej towarzy- szące wywołały olbrzymie wrażenie w miasteczku Rogowo i jego okoli- cy.

Zmiana frontu Bloku Bałtyckiego

wobec nowego „Drang nach Osten”

Pojęcie „bloku bałtyckiego” ułarło się po wojnie światowej i po wojnie polsko-rosyjskiej jako dowód pewnej wspólnoty interesów politycznych czy ekonomicznych. Obejmowało ono cztery kraje: Polskę, Łotwę, Estonję i Finlandję.

Co było racją powstania tego „bloku bałtyckiego”? Tłumaczy to w swej interesującej rozprawie p. M. Chodański w najnowszym zeszycie miesięcznika „Polityka Narodów”.

Nowe organizmy polityczne, stojące wobec zagadki Rosji rewolucyjnej czy porewolucyjnej, Rosji Lenina, Trockiego czy Stalina, dążyły świadomie do przeciwstawienia niebezpieczeństwu wschodniemu jakiegoś zespołu o charakterze zdecydowanie obronnym.

Pojęcie „bloku bałtyckiego” oznaczało więc początkowo: „wał ochronny przed zalewem komunizmu”. Z biegiem lat pojęcie to ustaliło się jako „dążenie do zagwarantowania własnego bezpieczeństwa przy utrzymaniu status quo i pacyfikacji stosunków w Europie wschodniej”.

Zwłaszcza protokół Litwinowa, wprowadzający w życie pakt Kelloga o wyrzeczeniu się wojny jako na rzędzia polityki — i ostatnio podpisany pakt o nieagresji, usunął niebezpieczeństwo fizycznej agresji ze wschodu.

W związku z tem i współpraca „bloku” straciła pozornie rację bytu.

Jednak w tym właśnie momencie występują nowe nakazy, wartości i interesy państw nadbałtyckich, które sprawę ich współdziałania wysuwają ponownie na porządek dzienny.

Oto ostatnie miesiące przyniosły oczywiście imperialistyczne hasła cesarskich Niemiec, podjętych teraz skwapliwie przez tworzącą się nową trzecią Rzeszę. Hitlerizm jawnie zaczyna głosić ideę kontynuowania pochodzącego z wschodu, tym razem ujętą w formę zamierzeń o charakterze gospodarczym i kulturalnym.

Chodzi tu o rolę, nie po raz pierwszy graną. Retrospektywny rzut oka na historję wschodniego Bałtyku i terenów nad nim położonych wykazuje bowiem dobitnie, iż w ciągu wieków były one łakomym przedmiotem starań i kolejną zdobyczą potężnych sąsiadów. Wreszcie w 18-ym wieku stały się prowincjami wielkiej Rosji.

Wielka wojna i bezpośrednie spotkanie się wojsk niemieckich z terenami wymarzonej ekspansji ustalają tendencję polityki niemieckiej. Wojskowy i polityczny sztab niemiecki opracowuje plan włączenia terenów dzisiejszych państw bałtyckich w obszary Rzeszy. Wschodni Bałtyk miał być przedłużeniem niemieckiego ramienia na wschódzie Europy...

Tereny te stałyby się napewno widownią starcia wrogich imperializmów, niemieckiego i rosyjskiego, gdyby nie rewolucja w Rosji, klęska Niemiec i przewrót listopadowy.

Ostrza walczących imperializmów stępiały nagle... Zdecydowało to o odciążeniu Bałtyku i o nieomal nieoczekiwanym usamodzielnieniu się mieszkających nad nim narodów.

Powstała więc pauza w historii „Drangu nach Osten” i „stremiera” w stronę bałtycką zapadała.

Obecnie w Hitlerji ożył „Drang nach Osten”—a równocześnie „blok bałtycki” (Polska, Łotwa, Estonia i Finlandja) znalazł się w zupełnie innej sytuacji, niż przed 14 laty. Wtedy bowiem „blok” był aseкура-

cją przeciw — Sowietom, gdy dziś (po pakcie 8-miu) musi stać się ubezpieczeniem przeciw — Niemcom.

Pytania, jakie wobec wskrzeszenia imperialistycznych zakusów niemieckich zadają sobie narody, położone nad Bałtykiem, brzmią zatem:

1) Czy niebezpieczeństwo, z zachodu płynące, jest większe od dawniej istniejącego niebezpieczeństwa wschodniego?

2) Czy istnieją słabe odcinki obrony, narażone wybitnie na natarcie z zachodu?

3) Czy niebezpieczeństwo wymaga zablokowania, czy też jako środek obrony wystarczyłaby współpraca, podobna do tej, jaka istniała w okresie frontu wschodniego?

Na te trzy ważne pytania odpowiada p. M. Chodański w „Polityce Narodów”, stwierdzając przede wszystkim, że obecne niebezpieczeństwo imperializmu niemieckiego jest o wiele większe niż wtedy, gdy działały rosyjskie zakusy.

Wojna światowa bowiem obróciła w niwecz niemieckie marzenia o podbojach bałkańskich, kolonialnych. Dostępną drogą wylądowania się niemieckiego „Drangu” pozostał

zatem wschód i to albo przez Polskę albo wzdłuż побереża bałtyckiego. Metoda, polegająca na szerokim zastosowaniu hasła anty-komunistycznych, kryje w nich dość niezgrabną, niemal widoczną myśl imperialistyczną.

Za najsłabszy odcinek frontu obronnego uchodził (w Niemczech) przedewszystkiem Klajpeda. Sądzę, że Klajpeda może łatwo stać się przedmiotem próby dokonania pierwszego wylotu, któryby później usiłowano rozszerzać na inne odcinki. Zapewne, że i t. zw. „korytarz polski” jest przez front zachodni predestynowany do kategorii odcinków natarcia. Znając jednak nastawienie polskie w tej kwestji, nie zalicza się go — i słusznie — do rzędu punktów słabych.

Konsekwencja pierwszych dyktuje odpowiedź na trzecie pytanie. Pojawiają się też rzeczywiście głosy, że w obronie przed frontem zachodnim nie może wystarczyć metoda współpracy o charakterze zupełnie luźnym, a wskazane się staje skupienie w jedną tamę.

Byłaby ta tama warunkiem sine qua non bezpieczeństwa i swobodnego rozwoju.

Walka z polakami w Niemczech

Są ludzie w Polsce, którzy czują pociąg do hitlerowskiej ideologii, a wyrzuty sumienia wobec losu rodaków na ziemiach Rzeszy niemieckiej uspokajają powołaniem się na frazesy z niektórych przemówień Hitlera i tym podobnych deklaracji władców trzeciego państwa.

Istotnie mówiło się tam o poszanowaniu dla innych narodowości aryjskich; wspomniano nawet w swoim programowym oświadczeniu Hitler o szacunku dla narodowej kultury polskiej.

Ale frazesom tym zrzekała tylko powtarzanym rzeczywistość przeczy na każdym kroku w sposób coraz ostrzejszy.

Wszystkie większe skupienia ludności polskiej na ziemiach Rzeszy żyją pod nieustającym terorem, czy to na Warmji, czy na Mazurach na Śląsku Opolskim, czy na Powiślu, czy wreszcie w Westfalji ludność polska gnębiona jest przez władze lokalne i przez brutalne nieraz bandyckie wystąpienia szturmówek hitlerowskich.

Przed paru dniami relacje naocznych świadków z Powiśla i fotografje ofiar napadu hitlerowców na spokojny piknik związku kół młodzieży polskiej były jaskrawym dowodem tego stanu rzeczy.

Działacze polscy nie są pewni dnia ani godziny; jakieś ciemne figury chodzą po ich mieszkaniach i grożą śmiercią za niewyrzeczenie się przynależności do narodu polskiego, za posyłanie dzieci do szkół polskich.

Polskie słowo drukowane jest gnębione na każdym kroku. Świeżo cfiarą represji padła „Gazeta Olsztyńska”, którą zawieszono na długie czasokresy.

Drapacz nieba na licytacji

Kryzys w U.S. A. nie zelzał bynajmniej; jak on się odbija na własności ruchomej można ocenić, czytając w pismach nowojorskich opis licytacji, na jaką został wystawiony 15-piętrowy drapacz nieba, t. zw. Lincoln Building w New Jorku na-

Na wszystkie skargi na ten temat odpowiada się w Berlinie, że to są incydenty lokalne, nieporozumienia, które będą rozważone. Ale wczoraj zaszedł wypadek, który rzuca światło wystarczająco jasne.

Związek polaków w Niemczech zgłosił do pruskiego min. kultury p. Rusta protest przeciw zakazowi kolportażu w okręgu Koźlin jedyne go czasopisma dla młodzieży polskiej w Niemczech p. t. „Mały polak” w Niemczech.

Pan minister po rozpatrzeniu skargi nie tylko nie uwzględnił słusznych życzeń ludności polskiej, ale wprost przeciwnie: wydał regencjom w Kwidzynie, Olsztynie, Pile i Opolu rozkaz, aby zabroniły kolportażu tego czasopisma na odpowiednich terenach.

P. Rust oświadcza, że pismo to nie wychowuje młodzieży w wierności dla państwa nacjonal - socjalistycznego.

Pismo, o którym mowa polityka nie zajmuje się. Jedynym jego zadaniem jest utrzymanie i szerzenie kultury polskiej i języka ojczystego wśród młodzieży polskiej w Niemczech. Minister kultury w Prusach uważa to za zbrodnię przeciw państwu.

Oto odpowiedź dla tych naiwnych którzy sądzili, że hitlerizm może połączyć swój zaciekły fanatyzm i antyhumanitarne metody z tolerancją dla ludności polskiej. Zniszczyć i wynarodowić polaków w Niemczech — oto jedyny program hitlerowski wobec mniejszości polskiej. Rząd pruski, jak widzimy, już nie krępuje się i powiedział to głośno p. Rusta. Oczywiście i rząd całej Rzeszy niemieckiej takie same ujawnia tendencje.

Tradycja Szkaplerza świętego

Według podań religijnych zdarzyło się na ziemi żydowskiej, że przez trzy i pół roku nie było ani kropki deszczu. Susza była niezmierna, nędza nieopisalna, ludzie ginęli z głodu, wanycy zaś prosili Boga o deszcz jak o zbawienie. Wtedy to prorok Eljasz wszedł na górę, aby wymodlić u Boga deszcz dla ludzi. Po tej modlitwie ukazał się nad górą Karmel mały obłoczek, niebo porzyło się wkrótce chmurami i spadł rzęsisty deszcz.

W czasie modlitwy jednak prorok Eljasz miał widzenie, a objawioną mu postacią była przyszła Matka Zbawiciela, który narodził się dopiero 900 lat po tem zdarzeniu. Jeszcze za życia proroka Eljasza na górze Karmel osiedli po bożni pustelnicy oddani całkowicie modlitwie i czci przeczystej Dziewicy, która porodziła miała oczekiwanego przez naród żydowski Zbawiciela. Tak więc wcześniej o dziesięć wieków przed narodzieniem Chrystusa powstała już część Matki Boskiej z góry Karmelu.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa cesarzowa Helena wystawiła wspaniały kościół w miejscu, gdzie Eljasz ujrzał przed wiekami obłoczek deszczowy. Za rzeczywistego założyciela Zakonu Karmelitów uchodził rycerz krzyżowy Bertold z Kalabrii, który wypełniając uczyniony ślub przybrał sobie dziesięciu towarzyszy i wszyscy razem jako zakonnicy zamieszkali na górze Karmel. Kiedy zwiększyła się liczba tych zakonników, patriarcha je rozdzielił. Albert przepisał im regułę, którą w r. 1224 zatwierdził papież Honorjusz III.

Chroniąc się przed prześladowaniem ze strony Mahometan, przenieśli się mniszki do Europy i zakładali klasztory według swojej narodowości, w Anglii, we Francji, we Włoszech i w innych krajach. Pierwszym generałem Zakonu Karmelitów został angielski Szymon Stock, zaliczony później w poczet świętych, któremu dn. 16 lipca 1251 r. w mieście angielskiem Cambridge objawiła się N. Marja Panna. Wracając mu szkaplerz, Matka Boska nazwała go sukienką Jej bractwa, obroną w niebezpieczeństwach i oznaką zbawienia.

Tak więc powstały istniejące po dziś dzień bractwa Szkaplerza świętego, a dzień 16 lipca poświęcony został czci N. Marji Panny Szkaplerznej.

—:O:—

FILM DZWIĘKOWY A... OWADY
TYSIĄC UDERZEŃ SKRZYDŁEM
NA SEKUNDE.

W Oslo obraduje obecnie międzynarodowy kongres entomologów. Uczni zajmujący się badaniem życia owadów z podziwem wysłuchali referatu młodego uczonego Larssena, który zrobił niezwykle odkrycie.

Oto doszedł do wniosku, że można badać lot owadów zapomocą filmu dźwiękowego. Odpowiednio wykonane i odpowiednio zwalniające przy wyświetlaniu zdjęcia mogą uchwycić lot maleńkich owadów, którego dotychczas uchwycić nie było można ze względu na jego niezwykłą szybkość dochodzącą nieraz do tysiąca uderzeń skrzydełkami na sekundę.

Larssenowi prócz tego udało się także zdejmować w filmie dźwiękowym życie mrówek.

Mikrofon który oddaje dźwięki wydawane przez owady jest wielkości małej monety, wzmacnia on każdy dźwięk wydawany przez owady wielokrotnie, tak że czyni go możliwym do uchwycenia przez ucho ludzkie.

Larssen umieścił ten mikrofon w mrowisku i w ten sposób uwiecznił „gwar” tam panujący.

Twierdzi, on, że jest na drodze zbawienia i zglebienia „języka mrówek”.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach stawowych i łamaniu w kościach, należy użyć co najmniej regularnie wypróbowanego w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa”. Zalecana przez lekarzy.

Rzemiosło, a dostawy państwowe

O planowy program państwowych dostaw.

Wielokrotnie poruszaliśmy na naszych łamach sprawę uregulowania dostaw państwowych w ten sposób, by uwzględniony został w szerokim zakresie interes rzemiosła i spółdzielni pracy.

Zagadnienie to ma swą stronę społeczną, ma i gospodarczą, które silnie ważą na rynku pracy.

Dla robotnika i rzemieślnika nie jest obojętne, kto będzie otrzymywał dostawy, jak nie jest obojętne ile osiągnie za swą pracę.

Dobrze więc się stało, że powołane władze zajęły się tą sprawą, a na szczególne wyróżnienie zasługuje inicjatywa rady izb rzemieślniczych, zmierzająca do czynnego wciągnięcia organizacji rzemieślniczych w pracę nad dostawami państwowymi.

Rada izb rzemieślniczych wydała ciekawą broszurę p. t. „O roli rzemiosła w dostawach państwowych i o kredytach państwowych dla rzemiosła”, w której znalazł się interesujący nas referat p. Edw. Iżkowskiego.

Autor w ten sposób określa rolę gospodarczą państwa:

„Państwo, jako organizm, posiadający cele i środki działania niepomniernie silniejsze od tych, które posiadają odosobnione jednostki i grupy, musi regulować życie gospodarcze, musi wpływać na usunięcie z niego niepewności i kryzysów, prowadzących do pozbawienia pracy mas robotników i niszczenia drob-

nej i średniej produkcji.

Życzliwe stanowisko państwa może się w wysokim stopniu przyczynić do rozwoju ekonomicznego tych grup gospodarczych, które mają prawo do życia i które mogą stworzyć podstawę dobrobytu społecznego. Dzisiaj zaś rola rzemiosła i drobnego przemysłu, średniego i drobnego rolnictwa w państwie polskim rośnie tak szybko i olbrzymie, że w imię dobra publicznego wymaga ono coraz większego wpły-

wu na ogólną politykę gospodarczą państwa.

To ciężkie zadanie przypaśćło w roli ministrowi przemysłu i handlu. Jednym ze sposobów i środków, to planowy program państwowych dostaw przy uwzględnieniu roli siły i znaczenia rzemiosła w Polsce.

Do słów tych, które się pokrywają z naszymi argumentami, pragniemy tylko dodać życzenie, by program ten został najrychlej urzeczywistniony.

Odezwa

komitetu odnowienia kościoła W.N.M.P. w Sosnowcu

Kościół parafialny w Sosnowcu, zbudowany ofiarnością społeczeństwa w dniach prześladowania przez zaborcę, niszczonego. Zniszczeniu ulegała wspaniała obrazy malowane na tynku, pędzla Włodzimierza Tetmajera i Henryka Uziembły, zaliczone dziś w poczet najprzedniejszych arcydzieł malarskich.

By nie dopuścić do szerzenia się dalszego zniszczenia utworzył się komitet odnowienia kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu, który podejmuje akcję zbiórkową w miejscowym społeczeństwie katolickim, w celu zebrania kwoty około 20 tysięcy zł, potrzebnej dla odnowienia kościoła i poprawienia usterek, powodujących niszczenie wspomnianych arcydzieł sztuki malarskiej.

Komitet apeluje do parafian, aby spieszyli się z ofiarami. Na liście ofiarodawców nikogo nie powinno braknąć i tych co z groszowymi datkami pośpieszą i tych co setkami złotych rzucić mogą.

Od dzisiaj chodzić będą po mieszkaniach, znajdujących się na terenie parafii, kwestarze. Komitet wyraża przekonanie, że parafianie chętnie pośpieszą z ofiarami, dając tym dowód, że nie jest im obojętną świątynia w której tylekroć krzepili swe serca i ducha, znajdując w niej źródło wiary, nadziei i miłości.

Nie szczędźmy ofiar na rzecz odnowienia Kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu!

Komitet.

ŻEBRAK Z SOSNOWCA WYTRAWNYM ŻŁODZIEJEM MIESZKANIOWYM.

Do mieszkania kupca Morzka Ungiera (Czeladź, Bytomska 32), przyszedł po prośbie jakiś starszy osobnik, który skorzystawszy z nie uwagi żony p. U., wyglądającej oknem, skradł biały obrus ze stołu wartości 35 zł. Po dokonaniu kradzieży „zebraka” cichaczem umykającego z mieszkania Ungier zastał w drzwiach, lecz nie zwrócił na niego baczniejszej uwagi. Dopiero po stwierdzeniu braku obrusa zaalarmowano policję, której udało się ująć złodziejaszka, wsiadującego do tramwaju.

Odebrano od niego obrus ukryty w worku i ustalono jego nazwisko. Jest to Andrzej Malicki, l. 43 z Sosnowca, znany złodziej mieszkaniowy, który za różne kradzieże siedział kilka lat w więzieniu.

Malicki w podobny sposób skradł poprzednio Ungierowi 2 kapy z 16 zł, ogólnej wartości 200 zł.

Sąd grodzki w Czeladzi skazał go na nowe 6 mies. więzienia.

PROSZEK Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM”

Starostwo ma przystąpić do budowy własnego gmachu w Sosnowcu lub w Będzinie

Z obowiązku dziennikarskiego, gdyż nie zdołaliśmy stwierdzić jej prawdziwości, notujemy pogłoskę jakoby starostwo będzińskie zaczęło przystąpić do budowy własnego gmachu, w którym mieściłby się urząd starościński, sejmik i biura powiatowej komendy policji.

Fundusze na ten cel są już podobno przeznaczone, tak że sfinansowanie budowy nie nastęrczałoby żadnych trudności.

Gmach urzędu starościńskiego stanąłby w Będzinie lub w Sosnowcu. Zależy to jedynie od tej okolicz-

ności, na jakich warunkach starostwo, tj. państwo, uzyskałoby plac pod budowę.

Niewątpliwie władza miejska w Sosnowcu zainteresująca się projektem budowy gmachu starostwa, Sosnowiec bowiem, jako stolica Zagłębia — najbardziej jest powołana do tego, aby mieścić urząd starościński.

Starostwo powiatowe w Sosnowcu przyczyniłoby się również do ożywienia handlu w mieście itp. ten wzgląd jest również ważki i zapewne organizacje gospodarcze — zastanowią się nad tem.

Coś niecoś o przyszłym parku miejskim w Sosnowcu

Sosnowiec, od czasu lekkomyślnego przefrymarczenia parku renowatorskiego, gdzie liczne rzesze mieszkańców mogłyby odpocząć po trudach dnia i zaczerpnąć trochę świeżego powietrza.

Brak ogrodu czy parku usiłowano „łatać” doraźnie przez uprzedniwienie publiczności ogródka przy sądzie okręgowym, nie mówiąc już o nieco śmiesznym ogródku miejskim przy teatrze, który przypomina raczej śmietnik, niż ogródek.

Magistrat obecny w trosce o zdrowie mieszkańców, postanowił przystąpić do urządzenia własnego parku. Myśl budowy parku zrodziła się już w zeszłym roku. Sprawa była o tyle łatwa że miasto nie potrzebowało myśleć o terenach, gdyż rozporządza znacznym bo 8-mio morgowym obszarem przy ul. Piłsudskiego przed t. zw. werkiem nielickim, na którym postanowiono urządzić park.

Prace przy budowie rozpoczęto

w kwietniu br. Kilkudziesięciu robotników zatrudniono przy niwelowaniu terenu. Z braku gotówki nie można było od razu na szerszą skalę przystąpić do budowy, prace więc szły powoli, lecz systematycznie.

Do chwili obecnej zrobiono już bardzo wiele. Cały niemal teren został zniwelowany, wyznaczona została główna aleja i boczne, wybudowano dwie sadzawki, dwie cieplarnie. Obecnie — jak to już donosiliśmy — prowadzone są prace przy budowie betonowych ozdobnych schodów, na głównej alei, które prowadzić będą z wyższej części parku do niższej.

Dzięki subwencji, którą miasto dostało na budowę parku z funduszu pracy, wynoszącej 73.500 zł. — prace w parku będą mogły obecnie iść w szybkim tempie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa urządzenie parku ukończone zostanie w jesieni przyszłego roku, poczem niezwłocznie nastąpi otwarcie parku.

KRONIKA

KALENDARZYK

Lipiec
16
Niedziela
Dziś: N. M. P. Skaplerza
Jutro: Aleksandra W.
Wschód słońca: 3.50
Zachód słońca: 19.49

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 16 lipca.

10.00. Program na dz. bież. 10.05. Na bożeństwo z Poznania. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. 14.00. Tr. z Gdyni. 15.00. Płyty. W przerwie wiad. bież. 15.25. Recital fotep. 16.00. Program dla młodzieży 16.15. Jak to było pod Grunwaldem. 16.30. Budowa robotniczych osiedli podmiejskich 16.45. Krakowskie wesele. 17.30. Arje i pieśni w wyk. I. Szereszewskiej. 18.05. Program na dz. nast. 18.10. Rozmaitości 18.30. Na falach jeziora. 19.00. Bitwa nad Marną. 19.40. Skrzynka poczt. 20.00. Tr. z Gdyni. 21.10. Na wesołej fali Lwowskiej. 22.00. Arje i pieśni. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. i kom. polie. 22.45. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 17 lipca.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poran. 7.50. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. meteorologiczny. 12.35. Płyty. 12.50. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Przegl. kom. 15.50. Płyty. 16.00. Koncert popul. 17.70. Pogad. w jez. franc. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Królowa Jadwiga w literaturze. 18.35. Płyty. 18.55. Aud. żołnierska. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Operetka Polska Krew. W przerwie Skrzynka pocztowa i Dz. wiecz. 22.30. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. i kom. polie. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 16 lipca.

10.30. Naboż. z koś. NMP. w Wielkich Piekarach. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 15.05. Koncert z Warszawy. 15.25. Tr. z Warsz. 16.45. Aud. religijna Krakowskie wesele. 17.30. Recital śpiew. 18.05. Program na dz. nast. 1.10. Rozmaitości. 18.30. Tr. z nad jez. Narocz. 19.00. Słuch. z Warsz. 19.40. Płyty. 20.00. Tr. z Gdyni 21.00. Dz. wieczorny. 21.10. Na wesołej fali Lwowskiej. 22.00. Recital śpiew. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Tr. z Warsz.

—oOo—

Z KIELC.

GRAD ZNISZCZYŁ ZASIEWY.

W czasie onegdajszej gwałtownej burzy szalejącej nad Kielcami i okolicą, która prócz spustoszeń w polach i ogrodach — przyniosła śmierć siedmiu ludzi, o czym już donosiliśmy spadł w powiecie stopnickim grad wielkości orzecha włoskiego.

Grad zniszczył na polach wsi Ślasków Duży, Grzybów, Andrzejówka i Sędziejówce, gm. Chmielnik około 500 ha żyta w wysokości 80 proc., 200 ha jęczmienia i owsa w wysokości 70 proc. i około 50 ha okopowizny w wysokości 50 proc.

Poza tem burza spowodowała duże spustoszenia w ogrodach i zabudowaniach gospodarskich. Olbrzymie straty spowodowane przez burzę nie zdołano jeszcze dokładnie ustalić.

—oOo—

(k) Pociąg podmiejski do Słowika i Sitkówki. Pragnąc umożliwić mieszkańcom Kielc odpoczynek świąteczny całodzienny na Słowiku dyraktor okręgowy kolei państwowych w Radomiu poczynając od dziś do 27 sierpnia włącznie w każdą niedzielę i dni świąteczne uruchamiać będzie pociąg osobowy z Kielc do Sitkówki z zatrzymaniem się na Słowiku.

Pociąg ten odjeżdżać będzie z Kielc o godzinie 10.15. Przyjazd do Słowika 10.24, odjazd 10.27 do Sitkówki. W powrotnej drodze odjazd z Sitkówki o godz. 11, a ze Słowika o godz. 11.6.

Na pociąg ten zastosowana będzie taryfa podmiejska czyli za bilet z Kielc kosztowne będzie do Słowika III klasa 40 groszy, II—60 groszy, a do Sitkówki III kl. 50 gr. i II kl. 80 groszy.

(k) **Napad w stopnickim.** Na drodze Kurozwęki — Staszów, pow. stopnickie go, nieznany narażenie osobnik napadł na przechodzącą Stańczak Marjanę — mieszkankę osady Kurozwęki, której pod groźbą pobicia żelazem, irabował torbę wraz z przyborami toaletowymi, wart. 20 zł.

Napastnika zaś ujęto w osobie Domańskiego Antoniego, mieszkańca wsi Kopanina, gm. Wiśniowa, pow. sando mierskiego i przekazano władzom sądo wym.

(k) **Bał się żony i symulował napad.** W związku z obrabowaniem Raka Michała na drodze w lesie Boguchim pod Grochowiskami, w pow. pińczowskim, w toku dochodzenia policja ustaliła, że Rak rabunek ten symulował w obawie przed żoną.

(k) **Zamykać mieszkanie.** Działoszy ki Szulim, zam. w Kielcach przy ul. Nowy — Świat nr. 37, zameldował, że ub. nocy złodziej z niezamkniętego mieszkania skradł mu marynarkę, apodnie i zegarek kieszonkowy niklowy, wart. 50 zł.

(k) **„Cudowna” kradzież.** Bachele Andrzej, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 145, zameldował, że wczoraj stwierdził w szufladzie komody, znajdującej się w mieszkaniu — brak 900 zł. gotówki.

W jakim czasie skradziono mu pieniądze i w jaki sposób — wiadomo, gdyż zamki nie były uszkodzone

—JO—

Z SOSNOWCA.

OBNIŻKA PŁAC NA KOP. „RENAUD”

Wczoraj, na kopalni „Renard” w Sosnowcu wywieszone zostało zawiadomienie o obniżce płac robotniczych o 15 proc.

Na innych kopalniach podobne obniżki przeprowadzone być mają od poniedziałku.

—OO—

(s) **„Dzień pracownika umysłowego”** W związku z organizacją „Dnia pracownika umysłowego”, który ma się odbyć na terenie całej Polski w dniu 24 września okręgowy komitet przy radzie okręgowej unii ZZPU w Sosnowcu wzywa zarządy wszystkich organizacji, wchodzących w skład rady, aby w najkrótszym czasie zwołały posiedzenia, celem utworzenia miejscowych komitetów obchodu tej uroczystości i zaprosiły do współpracy wszystkie organizacje pracowników umysłowych, a więc państwowych, samorządowych i prywatnych, nie należących do unii związków zawodowych pracowników umysłowych.

We wszelkich sprawach, dotyczących obchodu „Dnia pracownika umysłowego” należy zwracać się do prezydium komitetu w gmachu związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17a w godzinach między 14 a 16.15, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, telefon 3-02.

(s) **Wycieczka do Zakopanego.** Dnia 5 i 6 sierpnia odbędzie się wycieczka pracowników kasy chorych do Zakopanego. W wycieczce biorą udział, pracownicy kasy, ich rodziny oraz sympatycy. Informacji udziela, oraz zapisy przyjmuje tylko do dnia 25 t.m. p. Stanisław Roland — Kopeczyński ul. 3-go Maja 22, m. 8. Zapisy po dniu 25 bm. uwzględniane nie będą z powodu ściśle ograniczonej ilości osób, biorących udział w wycieczce. Program wycieczki będzie doreczony wycieczkowiczom na 10 dni przed wyjazdem.

—OC—

Z BĘDZINA

(b) **Wyjaśnienie.** W związku z naszą notatką o napadzie na p. Grzegorza Pryjme z Będzina, dowiadujemy się, że p. Pryjma nie miał dotychczas żadnych zajęć, a napadu na niego dokonał Boniecki nie w mieszkaniu jakiejś „cioci”, lecz już przed domem p. Pryjmy, gdzie pod groźbą użycia noża wy musiał na nim zobowiązanie na 200 złotych.

500 m. toru kolejowego z szyn o wysokości 65 mm. wzgl. 70 mm.
dla rozpiętości toru 600 mm. oraz

14 wózków wywrotowych o pojemności 3/4 m³
dla rozpiętości toru 600 mm.

poszukujemy za gotówkę

Materiały mogą być stare, muszą jednakże być jeszcze zupełnie zdadne do użytku

Oferty z zapodaniem miejsca składowego należy skierować pod szyfrą „Przemysł” do Administracji.

Program uroczystego powitania nowego proboszcza w Dąbrowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego przyjęcia nowego proboszcza parafii Dąbrowa ks. St. Niedzwieckiego. Na posiedzeniu po dłuższej dyskusji opracowano program przyjęcia ks. proboszcza który przedstawia się następująco: Wyjazd ks. proboszcza z Częstochowy (Bleszno) nastąpi w sobotę dnia 22 bm. o godzinie 16.40, przyjazd do Ząbkowic o godz. 18-ej.

Na dworcu w Ząbkowicach nastąpi powitanie ks. proboszcza przez przewodniczącego komitetu p. zawiadowcę E. Hussarzewskiego i członków komitetu: ks. administr. J. Prądę, ks. wikarego W. Derbisa, dyrektora H. Lauture, przedstawiciela kolonii francuskiej, p. A. Buchte, przedstawiciela stowarzyszenia robotników chrześcijańskich p. S. Bieleckiego, przedstawiciela tow. „Sokół”, przedstawicieli miasta i rady miejskiej oraz przedstawicieli parafjalnej akcji katolickiej.

Następnie z Ząbkowic, do granicy Dąbrowy na Reden, obok kop. „Flora” ks. prob. przyjedzie samochodem w towarzystwie członków komitetu i duchowieństwa.

Tu odbędzie się powitanie ks. proboszcza przez przedstawicieli miasta Dąbrowy, poczem przedefilują miejscowe organizacje i zrzeczenia z orkiestrą na czele.

Po defiladzie, ks. proboszcz uda się w pochodzie do kościoła. W drodze do kościoła ks. prob. witany będzie przez strażaków przy specjal-

nie zbudowanej bramie tryumfalnej na Redenie, a następnie przy bramach tryumfalnych, zbudowanych przez stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i przez dozór kościelny. Przy bramie kościelnej witac będzie ks. prob. p. Smoleński.

Po wejściu do kościoła ks. prob. wygłosi przemówienie.

Nazajutrz tj. dnia 23 bm. odprawiona zostanie uroczysta suma i wprowadzenie ks. proboszcza do kościoła, poczem odczytanie bulli papieskiej przez ks. prałata Mireckiego z Częstochowy i kazanie ks. proboszcza.

* * *

Zbiórka wszystkich organizacji w sobotę, dnia 22 o godzinie 5 i pół popołudniu, obok przejazdu kop. „Flora”; następnego dnia zbiórka organizacji o godz. 10-aj rano, na cmentarzu kościelnym.

Komitet tą drogą zwraca się z prośbą do wszystkich organizacji, aby zechciały wziąć gremjalny udział w uroczystości wraz ze sztan-darami.

Organizacje, które zadeklarują swój udział w uroczystości zechcą zapisać się u p. A. Buchty stow. rob. chrześc. codziennie od godz. 7 — 8 wieczorem, w kancelarii stowarzyszenia.

Ponadto dnia 18 bm. na malej salce stow. rob. chrześc. odbędzie się informacyjne zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji.

Wdowa i sublokator

MIESIĄC ARESZTU — JAKO LEKARSTWO.

Życie, ten najgenialniejszy z reżyserów stwarza nieraz takie sytuacje, że żadna psychologia nie jest w stanie rozwikłać przyczyn i motywów takiego, a nie innego postępowania człowieka.

Nie miała o psychologii zapewne pojęcia wdowa po kolejarzu p. Walentowa Woźnica (Sosnowiec, Rybna), mająca za sublokatora p. Antoniego Felana, rysownika z zawodu, P. Antoni popadł właśnie w depresję psychiczną, zapomniawszy o całym świecie i co najwięcej bolało wdowę, — o płaceniu jej od czterech miesięcy komornego.

— Ożenił byś się pan, albo co...

— skrzeczła mu nad uchem dzień w dzień.

Pan A. słuchał, słuchał i nie mógł mówiąc, pewnego razu wdowę strasznie sponiewierał

Wyrażenie to, wyjęte z pełnej bolesci skargi p. Walentowej, wniosło jej do sądu grodzkiego na obciążonego skomplikowaną chorobą sublokatora zaważyło widac na szali sprawiedliwości. Sędzia skazał p. Antoniego na miesiąc aresztu, biorąc jednakże pod uwagę jego niedomaganie w strukturze psychicznej, karę zawiesił mu na przeciąg dwóch lat.

Oblawa na przemytników w Czeladzi

Wczoraj przed południem przybyła do Czeladzi straż graniczna z Kamienia na Górnym Śląsku i zorganizowała oblawa na przemytników czeladzkich.

Oblawa nastąpiła na skutek ujęcia pod Brzezinią kilku zagłębiowskich przemytników w chwili gdy przechodzili przez zieloną granicę z przemysłem. W czasie przeprowadzonej w czterech domach rewizji odebrano tylko od Wł. Judy półtora kg. zaprawy do zupy „Maggi”

Straży granicznej chodziło głównie o kamienie do zapalniczek, które przemycane są wprost masowo.



Z CZELADZI.

(c) **Kradzież kwiatów z grobów** na cmentarzu w Czeladzi. Kradzieże kwiatów na cmentarzu stają się coraz częstszymi. Niedawno zwrócićmy uwagę na ogrodzenie figury Matki Boskiej obok magistratu, która w bezczelny sposób zniszczyli jacyś niewykryci sprawcy. Dotąd nikt nie zdążył zapłacić się figurą. Obecnie opinia publiczna zaniepokojona jest nowymi karygodnymi wybrykami łobuzerii która przeniosła się na cmentarz. Nocami ktoś zakrada się na cmentarz kradnie i niszczy kwiaty na grobach.

Nad cmentarzem należałoby rozłożyć baczniejszą opiekę.

POKOST szybko schnący, farby, pendzle i lakiery polecą najtaniej skład apteczny S. MONETA, Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 29.

Z DĄBROWY.

(d) **Żydowskie koło LOPP.** W lokalu gminy żydowskiej odbyło się ogólne zebranie żyd. koła LOPP.

Zebranie zagaił instruktor Pędziach Na przewodniczącego zebrania wybrał no jednogłośnie p. Bernarda Rechnica — radnego miasta. Następnie inspektor Dziobon wygłosił referat o obrocie zbiorowej. Na wniosek p. I. Lewenberg, postanowiono wysłać telegram holdowniczy do prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Polskiego.

Następnie odbyły się wyłory członków zarządu, w skład którego weszli p. p.: Bernard Rechnic — prezes. Szymon Mittelman — wiceprezes. I. Lewenberg — skarbnik, Jakób Szwajcer — sekretarz, A. Neufeld, L. Rechnic i A. Klajman oraz zastępcy: p. H. Mondszajn, i I. Moszkowicz. W skład komisji rewizyjnej wchodzi pp.: dr. S. Mittelman, dr. Rosensztajn i p. S. Moneta.

Zarząd Stowarzyszenia „Głoszyców” „Kolonia” w Górnym Zawierciu zawiadamia swych członków, że w dniu 16 bm. w lokalu Hormanja przy kop. Flora odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie o godz. 15 w I terminie i o godz. 15.30 w II terminie. Zebranie bez względu na ilość członków będzie prawomocne. Uprasza się pp. członków o punktualne przybycie. Zarząd.

(d) **Zabawa w Ujejściu.** Zarząd ochotniczej straży ogniowej w Ujejściu w dniu dzisiejszym w lasku na Bielowiznie koło boiska sportowego urządza zabawę taneczną. Bufet na miejscu. Orkiestra strażacka, bilety na sale tańca po 10 groszy. Od stacji Ząbkowice kilometr.

—:O:—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Urlop wypoczynkowy.** Z dniem dzisiejszym rozpoczął 5 tygodniowy urlop wypoczynkowy sekretarz wydziału powiatowego p. S. Małanowicz

Najpewniej zabezpieczysz siebie i rodzinę, posiadając książeczkę oszczędnościową KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W ZAWIERCIU.

(z) **Kurs nauczycielski.** Wczoraj, w sali szkoły szklarskiej w Zawierciu, zakończony został dwutygodniowy kurs nauczycielski, dla nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu zawierciańskiego i będzińskiego, w którym udział brało 77 osób. Kurs ten uznał za zadanie zapoznanie nauczycielstwa ze znanymi programami szkolnymi.

W czasie kursu odbyło kilka wybieczek, zwiedzając ośrodki przemysłowe w najbliższych okolicach.

Na zakończenie przemawiały przedstawiciele nauczycielstwa obydwu powiatów, składając podziękowanie inicjatorom za urządzenie kursu.

Z OLKUSZA.

(ol) Wyjaśnienie. W związku z umieszczeniem wiadomości p. t. „Dziędzie z olkuskiego zorganizował czynny opór przeciwko policji i sekwestrowi”, otrzymaliśmy od p. Wł. Ślizowskiego, właściciela majątku Wierzechowice list, w którym wyjaśnia, że treść umieszczona we wspomnianym artykule mija się z prawdą.

(ol) Związek podoficerów rezerwy w Żarnowie. Onegdy pod przewodnictwem delegata z Olkusza p. Józefa Jarno, odbyło się organizacyjne zebranie kół zawiązków podof. rezerwy w Żarnowie, na którym wybrano władze nowej organizacji. Do zarządu weszli: pp. Antoni Czerwiński, Zygmunt Cmiel, Jan Opila, Bolesław Wojnarowski, Konstanty Gomółka i Rajmund Kowski. Do komisji rewizyjnej: pp. Wacław Masłowski, Marcin Dąbrowski i Feliks Karpa. Do sądu koleżeńkiego: pp. Marjana Jachimowski, Wład. Łukowicz i Teofila Pielniński. Komendantem jest p. Stanisław Seelina.

(ol) W sprawie budowy kolei Bukowno - Szczakowa i nowego osiedla w Bukowniu. W dniu 18 bm. na radzie miejskiej w Olkuszu omawiana będzie w dalszym ciągu sprawa przystąpienia magistratu olkuskiego do spółki budowy kolei Bukowno - Szczakowa, oraz powzięte zostaną uchwały budowy osiedla urzędniczo - robotniczego w Bukowniu.

BEATYFIKACJA PIUSA X

W trzech jednocześnie miejscowościach Mantui, Treviso i Rzymie, gdzie ks. Józef Sarti, późniejszy papież Pius X, zmarły w roku 1914 działał jako proboszcz, biskup i najwyższy pasterz kościoła, rozpoczęły się djecechalne procesy, zmierzające do tego beatyfikacji.

W Rzymie rozpoczął się proces wstępny, któremu przewodniczył kardynał Pacelli jako arcybiskup bazyliki św. Piotra, gdzie spoczywa ciało zmarłego.

WŁOSOW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA”
„Mydło CHINOWO-CHMIELOWE”,
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne

Paniom pod uwagę...

JAK MOŻNA SIĘ UBRAC W PARYŻU ZA PARĘ FRANKÓW.

Kto nie zna w Paryżu m-lle Odette! Jest to czarująca młoda malarka, której delikatne akwarele nie jednokrotnie już miał Paryż możliwość podziwiać. M-lle Odette poza tym, że jest pełną fantazji i humoru artystka, uchodzi za jedną z najelegantszych paryżanek. A to jest tytuł który obowiązuje bardziej jeszcze, niż tytuł artystki. „Widzieliście ostatnią kreację m-lle Odette w Cafe Madeleine?” — brzmi tak samo jak: „Widzieliście na wystawie jej ostatnie akwarele?”

Jakże się więc dzieje, że m-lle Odette, której kieszenie przeważnie świecą pustkami, umie tak się ubrać że nawet bardzo wybredny światek paryski wita każde ukazanie się młodej malarki okrzykiem zachwytu.

Na czym polega sekret ubierania się za tanie pieniądze? M-lle Odette stwierdza sama: „Widziałam pani wezorem w Cafe Madeleine moją granatową toaletę? Skombinowałam ją z zeszłorocznego płaszczyka jasnogranatowego z pelerynką. Kupiłam w Galeries Printemps półtora metra bladonóżowego kreponu, którym przedewszystkiem podszyciłam pelerynkę tak że utworzył się różowy kant 4 cm. szerokości. Kolnierz odprułam i zastąpiłam go ukośnym szalikiem (12 cm. szer.), z

tegoż materiału uszyłam sobie szara zgrabny fez, do tego ciemnoniebieskie rękawiczki z antylopy i takie pantofle. I oto cały sekret! W niedzielę będziemy mieli wernisaż nowej wystawy na której znajdą się również moje akwarele. Rozumie pani, że nie mogę przyjść w byle czym. W kieszeni miałam wyjątkowe pudry, cały mój majątek wynosił coś około 12 franków. Ale — noblesse oblige! Usiadłam i pograżyłam się w twórczej zadumie. Przeglądałam w myśli całą moją toaletę. Chwila jeszcze i miałam gotowy pomysł. Wybrałam czarną welnianą sukienkę zeszłoroczną, skromnie zapiętą z tyłu na guziki. Wyjęłam z okien nie potrzebne już walizki waty, popruciłam i pocięłam białą zniszczoną bluzkę jedwabną na pasy, któremi obszyłam walizki waty. Z walców tych posplatałam grube warkocze, któremi suto obszyłam małe okrągłe wycięcie sukni. Czarny kapelusik przybrałam dużymi węzłami z białego i czarnego warkocza. Sztylpy białych rękawiczek zahaftowałam czarną włóczką w deseń ensemble. Pantofle czarno - białe uzupełniłam ją tualetę. Jak sądzi pani, spodoba się ta kreacja paryskiej publiczności wernisażowej? Sądzę że będzie niebrydka!”

Tak się można ubierać za grosze.



Zakład artystyczno - rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Telefon 12-48

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozaikowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, drenaże studienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznymi i t. p. — Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 137

— Wdzięczność moja wyrównywa twojej — rzekł Filip z ogniem, potem dodał: — Trzeba nam często się z sobą widywać... Gdzie się zobaczymy?

— Tutaj, mój kuzynie, jeżeli ciotka pozwala... — rzekł pan de Challins z żywością, myśląc o Gabrielu.

— Nietylko pozwalam — odrzekła baronowa — lecz liczę na to że będziesz jadł z nami... Zapewne przed końcem twoich kłopotów nie będziesz mieszkał w pałacu na ulicy Garanciere?

— Nie mylisz się moja ciotko... Wynajęłam mały apartament na parterze jednego domu na ulicy Saint-Dominique... Przyjmuję z całego serca twoje zaproszenie, moja kochana ciotko.

— Wybornie — rzekł Filip — będziemy się widywać tutaj u mojej matki... Ach! jeszcze słowo... Dając ci wolność tymczasową, czy oznaczyli ci jakiś termin do działania i złożenia dowodów niewinności?

— Żadnego... śledztwo prowadzi się w dalszym ciągu...

— Bardzo dobrze, zobaczę się z sędzią Galtier. Pewna myśl, która mi się wydaje dobrą, lecz którą, chciałbym, aby dojrzała, zanim ci o niej powiem, przyszła mi do głowy... No, a teraz kuzynie, czy idziesz do swego mieszkania na ulicę Saint-Dominique?

— Tak.
— Jeśli chcesz, pójdziemy razem... a także chciałbym wcześniej wrócić do domu i myśleć o twojej sprawie...

Kuzynowie opuścili dom baronowej de Garennes, pożegnali się na trotuarze ulicy Madame i każdy udał się w stronę swego mieszkania.

Raul czuł się bardzo uspokojonym.

Zdawało mu się, że miał jeden dowód więcej niesprawiedliwości sądu doktora Gilberta co do Filipa i pani de Garennes.

XVI.

Filip, rozstawszy się z kuzynem, zapytywał się, czy nie jest pod

wplywem jakiegoś snu strasznego.

Raul tymczasowo uwolniony, odnalezienie trumny, obalające całe rusztowanie tak sztucznie wzniezione, interwencja nieznanego, mianującego się doktorem Gilbertem, prośba Raula do niego, do Filipa, aby się podjął jego obrony, wszystko to wydawało mu się jakąś fikcją wymyśloną, romansem nieprawdopodobnym.

A jednak była to rzeczywistość. Ruina pięknych planów zdawała się zupełną.

Czyż nie było na to lekarstwa? Filip zapytywał siebie ze strasznym niepokojem, co ma czynić, aby odwrócić ten ciós nieprzewidywany; lecz na to pytanie niepodobna mu było znaleźć odpowiedzi. Uczuwał potrzebę zastanowienia się.

Juljan Vendame oczekiwał w domu na ulicy Assas powrotu swego pana.

Filip nie uważał za potrzebne zwierzyć się przed nim, przynajmniej tego wieczora, chociaż był on zawsze dobry do rady; chciał przedewszystkiem zebrać myśli wobec tak groźnego położenia.

Po nocy bez snu prawie młody adwokat wcześniej udał się do matki.

Pani de Garennes również całą noc okaleczyła i oczekiwała z niecierpliwością tej rannej wizyty.

Kiedy oznajmiono jej Filipa, szybko pobiegła naprzeciw niego i

zaprowadziła go do swego pokoju, którego drzwi na klucz zamknęła, aby uchronić się od niespodziewanego wejścia kogokolwiek bądź.

— I cóż? — zapytała syna, chwytając go za rękę. — Co myślisz o tem, co się dzieje? Wszak wszystko nie jest jeszcze stracone?

— Nie — odrzekł Filip.

— A więc jeszcze nie tracisz odwagi?

— Wczoraj wychodząc stąd, czułem się całkiem upadłym na duchu, przyznaję... Tak jak i ty, moja matko, wszystko uważałem za stracone. Lecz później długo i głęboko się zastanawiałem i uspokoiłem się.

— I na czemże opierasz swoją nadzieję?

— Na atucie, który pozostaje jeszcze w naszych rękach pomimo ogólnego zawalenia się całej budowy i który dostatecznym będzie do wygrania partii... Mam w rękach córkę mego wuja, jedyną sukcesorką jego majątku, a zatem jesteśmy zawsze panami położenia... Trzeba ażeby przed upływem miesiąca Gabriel została moją żoną.

— Ale wszakże tak źle przyjęła pierwsze twoje oświadczenia?

— Cóż to szkodzi, następne przyjmie lepiej.

— Jeżeli jednak odmówi stanowczo oddania ci swej ręki?

— Nie odmówi.

d. n. n.

Baczność!

Podaję do wiadomości Sz. Klujenteli iż w tym roku nie wyjechałem na letnisko i codziennie przyjmuję w MYSŁOWICACH przy ul. Paskowej 48.

Tomasz Santura

OBURZAJĄCY WYPADEK W JASTARNI.

Podczas pobytu pana prezydenta Rzeczypospolitej w Jastarni zaszedł oburzający incydent, który wywołał wśród ludności ogólne oburzenie.

W czasie wysiadania pana prezydenta na molo z okrętu, pies niejakiego Lisakowskiego napadł na psy pana prezydenta, które zaczęły się gryźć. Pan prezydent i jego otoczenie starało się psy rozpedzić, w trakcie czego pies Lisakowskiego został uderzony. Wówczas Lisakowski podszedł do pana prezydenta i odezwał się: „z jakiej racji Pan uderzył psa!”

Lisakowski był w stanie podchmielonym. Z polecenia adjutanta został on osadzony w areszcie na okręcie wojennym „Mewa”, aż do czasu wyjazdu pana prezydenta. Przy wyjeździe pan prezydent polecił Lisakowskiego zwolnić, a nazwisko podać do adjutantury w Gdyni.

Niezwykłe zachowanie się Lisakowskiego tłumaczy on, że nie wiedział, że stoi przed Głową Państwa.

Ludność miejscowa jest rozgorączkowaną wypadkiem, jaki zdarzył się panu prezydentowi podczas Jego wywiezaw i napewno pouczy Lisakowskiego, jak powinien zachować się obywatel wobec najwyższego dostojnika państwa.

CZY WIECIE ŻE...

— W Pradze czeskiej wydarza się przeciętnie dziennie 59 nieszczęśliwych wypadków na ulicach, a w tem tylko jeden wypadek na tle pijaństwa.

— W Argentynie panują teraz silne chłody; temperatura wynosi 12 stopni minus zero, zdarzyły się nawet opady śnieżne w Buenos Aires i w Pampa.

Park węzów

Potwór o dwóch głowach. — Czterometrowa żmija

Port Elisabeth w Afryce. Południowej posiada park węzów. Kolekcja gadów tego specjalnego ogrodu zoologicznego jest jedyna na świecie. Wszystkie najdziwniejsze i najniebezpieczniejsze odmiany tego gatunku są tu reprezentowane.

Najpotworniejszym i najniebezpieczniejszym z całej tej kolekcji parku jest „mamba” — wąż, który osiąga długość czterech metrów. Odznacza się niesamowitą wprost zwinnością i szybkością. O wiele chudszy i szczuplejszy od innych węzów, jest jednak tak silny, że obala uderzeniem cielska najtęższego człowieka, a dwie krople jego jadu zabijają natychmiast, jak kula wymierzona w serce.

Walki pomiędzy węzami, nawet tego samego gatunku, są bardzo częste. Nie jednak nie może być w porównanie z widokiem, jaki daje wąż o dwóch głowach. Te dwie gł-

wy, walczą ze sobą w czasie jedzenia.

Naogół węże nienawidzą człowieka. Dozorcy „Port Elisabeth Snake Parku”, jak również wszyscy, którzy odwiedzają ten ogród zoologiczny, mogą się o tem nieraz przekonać.

Wśród personelu parku znajduje się również dentysta, ponieważ na skutek częstych walk lub starości niektórym rzadkim okazom trzeba leczyć zęby.

W Afryce Południowej wytworzył się także specjalny zawód hodowców węzów. Nawet pewna przed stawicielka płci pięknej oddaje się temu zajęciu. Jest to miss Jessie Caveno, która hoduje specjalne grzechotniki i sprzedaje je następnie ogrodom zoologicznym, muzeom, cyrkom, pracownikom naukowym. Ponadto wydobywa jad grzechotników, z którego robi się lekarstwo, dające podobno doskonałe rezultaty w leczeniu epilepsji.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Echa zejść na boiskach w Zagłębiu

Lesiak zdyskwalifikowany na 3 lata. — Boisko „Zewu” zamknięte dla publiczności.

Sprawa zejścia na boisku w Czela dzu podczas meczu „Brynica” — „Swit”, o czym pisaliśmy niejednokrotnie, znalazła swój epilog.

Wydział gier i dyscypliny podokre gu Zagłębia ukarał gracza „Switu” Lesiaka dyskwalifikacją na przeciąg 3 lat, za spoliczkowanie sędziego Szabasa.

Od dnia 13 bm. Lesiak nie będzie brał udziału w zawodach piłkarskich. Może ta kara ochłodzi temperament-

ty niektórych graczy zagłębiowskich.

Jednocześnie wydział dyscypliny rozpatrywał sprawę zejścia na boisku w Niemcach, gdzie kibice „Zewu” usiłowa li zlynchować sędziego Kucę, po meczu przegranym przez gospodarzy z „Płomieniem”.

Wydział gier i dyscypliny postanowił zamknąć boisko „Zewu” w Niemcach dla publiczności na przeciąg 2-ch miesięcy. Na meczach mogą być obecni tylko zarządy obydwu klubów.

J. Lesiak usunięty z T.K.O. „Swit”

W związku z zejściem na boisku podczas meczu „Brynica” — „Swit” w Czela dzu, zarząd T. K. O. „Swit” w Sosnowcu nadesłał do redakcji następujący list, w którym potępia cham ski postępek gracza J. Lesiaka.

List ten zamieszczamy poniżej: „Zarząd „Switu” nie mógł reagować bezzwłocznie na boisku — obec-

nie J. Lesiak został zupełnie usunięty z grona czynnych graczy naszego towarzystwa, bez względu na załatwienie tej sprawy przez podokręg Zagłębia.

Chcemy jeszcze zaznaczyć, że sędzia p. Szabas (podobno niepełnoletni) był w tym dniu bardzo słaby i obie drużyny były z prowadzenia tych zawodów niezadowolone.”

NIEDZIELA NA BOISKACH PIŁKARSKICH.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie towarzyskie:

CKS. — Policjny o godz. 17 na stadionie Policjnego.
O godz. 15 przedmecz.

HUMOR.

PRZYTOMNOŚĆ UMYŚLU.

John Smith jedzie ekspressem do Liverpoolu. Nagle nastąpiła katastrofa. Ekspres wpadł na drugi pociąg. Smith wyleciał z przedziału i dostał się pod wagon, który obciął mu obie nogi. Gdy na ratunek nadbiegła cała ludność okolicy, Smith zwraca się do jednego z wieśniaków:

— Podajcie mi moją lewą nogę, tam w kieszeni od spodni miałem klucz od walizki.

NIE SPOSTRZEŻEŁ

Pan Walenty Klak, ojciec czternaściora dzieci spostrzegł na ulicy małego, zgłodniałego i obdartego chłopczyka, zanoszącego się od placu. Pan

Zagłębianka — Zagłębie w Dąbrowie na boisku „Zagłębia” o godz. 17.

Solvay — „66” Mysłowice na boisku w Grodzcu o godz. 17.

MAKABI — RUCH.

Dziś na stadionie „Unii” w Sosnowcu, o godz. 17.30 o spadku z klasy A walczyć będą Makabi contra „Ruch”.

Walenty wziął dziecko do domu i rzekł do żony:

— Wiesz stara, znalazłem to dziecko na ulicy. Czteriościoro mamy już w domu, jedno więcej nie zrobi nam różnicy.

— Walenty! Wściekłość się! Przecież to nasz mały, Jasio!...

CZY MOŻNA?

— Czy można pani towarzyszyć? — z niskim ukłonem zwraca się do przystojny młodzieniec do nieznanym damy.

— Ach, panie! — oburza się dama. — Jak pan śmie zaczepiać na ulicy!

Potem, przywoławszy auto, podaje głośno adres szoferowi:

— Niecała osiem... pierwsze piętro, na lewo...



Dziś podwójny program

NIEDOLE EMIGRANTA

TOM TYLER w roli tytułowej

Zapaśnik z przypadku

BILLY SULIWAN w roli tytułowej

Ceny miejsc od 25 groszy



DZIŚ i DNI NASTĘPNE

Więzień z Kajenny

W rolach główn. Wiktor Mac Lagien, Helena Mac
Niesamowite sceny z życia apaszków paryskich.
Dożywny skazaniec uciekł, by ratować swoją córkę z rąk przestępców

Z RAMION W RAMIONA

Film produkcji polskiej, rozgrywający się na tle ślicznych krajobrazów tatrzańskich
Uwaga! W sezonie letnim sprzedawane są w dniu powszednie do godz. 6.30 a w niedzielę i święta do godz. 5-ej bilety po 25 groszy.



Dziś ostatni dzień.

Ceny miejsc od 25 groszy.

FRANKENSTEIN

II film

Nie pozwól mu pić

Wobec niezwykłego powodzenia poprzedniego seansu o godz. 11-ej rano.

Początek dalszych seansów o 2, 4, 6, 8 i 10-ej



W niedzielę, dn. 16-go lipca 1933 r.

2 filmy na ekranie: I wielka rewja na scenie!

I film p. t.

TYGRYS MORZA

w 8 aktach, w gł. rol. Millon Sills.

II film p. t.

KTO ZNA PANNĘ BROWN

komedia w 8 aktach.

NA SCENIE: Wielka rewja z udziałem 5-osób p. t.

WSZYSTKO NA WESOŁO.

Skatki, Tańce, Śpiewy, Satyra, Humor.

Szczegóły w programach. — Ceny niższe.

Wszystkie miejsca na sali 40 gr.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego Antoni Raczmanski zamieszkały w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37 na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji m. in. wymienionych ruchomości:

Dnia 19 lipca 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 32, składających się: z papieru kancelaryjnego, papieru szarego, papieru do pakowania, gumek do wycierania, kartonu, kopert, bibuły do kwiatów i papieru handlowego oszacowanych na sumę 2900 złotych. Nr. Akt. 1076/33.

Dnia 3 sierpnia 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Pilsudskiego Nr. 6, składających się: z urządzenia kinowego i 2-ch aparatów kinematograficznych firmy „Saksonja” oszacowanych na sumę 9530 złotych Nr. Akt. 407/33.

Powyższe wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
ANTONI RACZMAŃSKI

Do akt. Km. 200, 212, 214/33 i t. nych.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej II rew. Jan Duda, zam. tamże przy ul. Sienkiewicza Nr. 11, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. niniejszem ogłasza, że na żądanie Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Górniczej i innych wierzycieli w wykonaniu klauzul egzekucyjnych Sądu Okręgowego w Sosnowcu i Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej, oraz wyroków Sądu Pracy w Dąbrowie Górniczej i w Sosnowcu w dniu 26-go lipca 1933 roku o godz. 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Sosnowej w Strzemieszyczach w firmie „TEPS” odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II-gim terminie — zajętych ruchomości i innych rzeczy — składających się z: aut — wozów — koni — kasy ogniowatej — motoru — biurka — narzędzi — cegły ogniowatej — worków i różnego rodzaju szkła — (butelki) i innych rzeczy — oszacowanych na łączną kwotę Zł. 18.916 gr. 60, na pokrycie wyżej wymienionych wierzycieli.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik: (JAN DUDA)

Do akt Km. Nr. 362 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy zamieszkały w Pilicy na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1933 r. o godzinie 19 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Cieślinie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Adama Syguly i składających się z: maszyny do wyrobu dachówek oraz z sześciuset płyt do wyrobu dachówek oszacowanych na łączną sumę zł. sześćset na zaspokojenie wierzytelności Braci Olszewskich.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Pilica, d. 28 czerwca 1933 r.

Komornik:
MIECZYSLAW RÓZEWSKI.

DSZAJN SOSNOWIEC
TEL. 7-25
WARSZAWSKA 10.
Gwoździe do sztandarów
srebrzone, po 50 gr. szt.
Wraz z ryciem napisu.
SZYLDY EMALJOWE I MOSIĘŻNE

Zakład pogrzebowy
J. RACZKA
SOSNOWIEC
Pr. Mościckiego 13. Telefon 8-38.
DABROWA GÓRNICZA
Król. Jadwigi Nr. 7. Telefon 2-95.
Urządza pogrzeby najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok, karawany, wieńce, dekoracje.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

DRÓBNE OGŁOSZENIA
w
„Expresie Zagłębia”
mają zawsze
niezawodny skutek

Nauka i wychowanie.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.
KOREPETYTOR francuskiego dla ucznia gimnazjum. Zgłoszenia piśmie do „Expresu” w Będzinie dla „Jura”.

POSADY I PRACE

GIRLSY do baletu zaraz potrzebne. Piłsudskiego 42 m. 27. Zgłoszenia od poniedziałku od godz. 12-ej.

Pań

inteligentnych wymownych, dchrze się prezentujących, poszukuje natychmiast, wielkie Przedsiębiorstwo. Posada stała. Zarobek od 15—20 zł. dziennie, dla zdolnych awans i stała pensja. Znaj. fach. nie konieczna. Zgłoszenia osobiste w Poniedziałek od godz. 10—12 i 3—5. Sosnowiec, ul. Dekiarta 4 parter lewo.

SZUKASZ ZAROBKU przyjm popłatne zastępstwo jako zajęcie uboczne, bez narażenia godności stanu Gozarkred Lwów, Walowa 11.

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY. Zapewniony był do 1000 zł. miesięcznie. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Hoovera 9.

PANNA nieprzeciętnej urody przyjmie obowiązki gospodyni u samotnego pary, kuchnia wysmienita. Zgłoszenia „Expres” Dąbrowa pod „10”.

POTRZEBNY uczeń na dokończenie praktyki fryzjerskiej, uczennica do ondu lacji „Renesans” Sosnowiec, Sienkiewicz 4.

POTRZEBNI uczniowie do praktyki ślusarskiej Zakład Ślusarsko-Mecha. nieczny, Sosnowiec, Ludwika 1 (Kućnica).

LOKALE

PRZYJME dwóch uczciwych panów na mieszkanie, miejscowość bardzo ładna. Wadomość w Expresie.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyncze. Sosnowiec, ul. Dańdowska nr. 40.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Prosta 14.

POSZUKUJE od połowy sierpnia w Sosnowcu mieszkania 3 lub 4-o pokojowego. Oferty do administracji pod „Nowoczesne”.

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią przedpokój Będzin Małobadzka 172.

ZAKOPANE — Jaszczurówka Willa. Tatrzńska pod własnym zarządem poleca: pokoje z całodziennym utrzymaniem od 6 złotych dziennie. Kndelska.

DO wynajęcia pokój z kuchnią, sklep spożywczy wraz urządzeniem. Wiadomość „Expres” Dąbrowa.

2 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia. Wiadomość: dozorca Teatralna 1.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zapłata z góry. Narutowicza 94.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYŻŁA pierwsze pole pięknej maści, ze świadectwem sprzed. Hubert Rudziński, Dąbrowa, Kościuski 2.

SPRZEDAM gołębie czerwone berlińskie, angielskie i inne. Łagisza — Glinice 182.

DOM piętrowy, pięć mieszkań z kuchniami do sprzedania, cena przystępna. Czeladź, ul. Staszica 83 Wiktorja Komorek.

Tapczany

otomany, kozetki, materace, łóżko — fotel, leżaki, hamaki. Modrzajowska 12.

SPRZEDAM 2 budynki parterowe bardzo tanio, wtem 5 ubikacji — 8 wolne. Wiadomość, Sosnowiec, (Sielec) Wilcza 2.a.

SPRZEDAM tanio prawie nowy rower męski. Sosnowiec, Dęblińska 8 Bor gala.

MASZYNA Singera damska i krawiecka bebenkowa sprzedam. Wiadomość u dozorczy Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

KUPIE magiel w dobrym stanie. Wiadomość w administracji.

MEBLE na raty i za gotówkę są na składzie najnowszych modeli po cenach konkurencyjnych zakład stolarski. Sosnowiec, Będzińska 40. Makarewicz.

Tapicer

poleca otomany, materace, tapczany, kozetki po cenach bardzo niskich. Sosnowiec, Nowopogońska 16. Tomczyk.

ZAKŁAD fryzjerski sprzedam. Wiadomość Sosnowiec, ul. Chemiczna 24 u p. M. C. mieszkanie 4. (dom p. Ordona).

SPRZEDAM dom murowany 5 ubikacji. Wadomość Dąbrowa Górnicza 8.

OKAZYJNE KUPNO. 40 mórg pszennej ziemi 6 mórg jaki, dom 4 pokoje maszynowy pod dachówką obory i stodoła, maszyny rolnicze, drób, 2 konie, 6 sztuk bydła, 8 świń, do miasta 7 kilometrów. Kościół, szkoła w miejscu. Cena 16.000 zł. wpłata 9.000 reszta na długie lata włościjskie. Józef Jezioro Ostrze szów, Mikołaja 13. W-Polska.

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane, Józef Palusiński. Sosnowiec-Srodula. tel. 12-67.

SPRZEDAM auto osobowe lub zamienie na motocykl. Sosnowiec, ul. Robotnicza nr. 25.

DO sprzedania samochód półciężarowy. Wiadomość administracja Sosnowiec.

PAMIĘTAJ, że za 150 dostaniesz gwarantowany krem od piegów, plam wątrobianych i przyszyty tylko w składzie aptecznym Daneygiera Będzin Małachowskiego 94. Poleca po najniższych cenach artykuły fryzjerskie, apteczne, domowego gospodarstwa, pokosty i lakiery. Uwaga: Już rozpoczął się tani miesiąc mydła, gwarantowane prezenty po 30 groszy.

SZAFKA, tremo, kredensik kuchenny, otomane, maszynę bebenkową sprzedam Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

HARMONJE stoliczkową sprzedam z zamianą najchętniej na rower z dopłatą. Będzin Ksawerowska 48. Prażuch.

BUDKA do sprzedania w Będzinie w dobrym punkcie z powodu 2-oh interesów. Wiadomość Będzin Kollataja 50 Podgórski.

WAPNO

budowlane, grube, I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapierniki „BRYNICA”, Czeladź ul. Miłowicka, telefon 20.

DOMEK z placem do sprzedania bardzo tanio. Dąbrowa, Łukasińskiego 87.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnym miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarium Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hłonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Poza tym sprzedaje pierwszorzędna cegła maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy — ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

HARMONJE stoliczkową firmy warszawskiej, sprzedam, zamienię na rower z dopłatą, Będzin Ksawera Graniczna 28 Łapanowski.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera bebenkową z powodu wyjazdu Jezor dom Wędzichy Urbański.

DO sprzedania sklep spożywczy z tytoniem i mieszkaniem w dobrym ruchu. liwem miejscu tamże encyklopedia Guttenberga i rower męski. Wiadomości: Administracja.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kołczasty do ogrodenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzajowska 82.

TARTAK

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1.15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

SPRZEDAM sklep z mleczarnią w dobrym punkcie z mieszkaniem, towarami i urządzeniem za 650 zł. Wiadomość w administracji.

WYJEZDZAJAC sprzedam tanio piwiarnię, urządzenie sklepowe, bilard Wiadomość: „Expres” Dąbrowa.

SAKSOFON w dobrym stanie alt es „Colerda” kupię okazjonalnie Dąbrowa Łukasińskiego 5. Wojciechowski.

DO sprzedania wózek dziecięcy w dobrym stanie oraz patefon. Wiadomość „Expres” Dąbrowa.

HARMONJE różne, stoliczkowe, accordiony, stoliczkowa (pianinowa klawiatura). Sprzedaję, zamieniam. Sosnowiec, 1 Maja 13. Rutkowski.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera dobrze szyjącą 50 zł. Jezor obok Nivki. Ceburat.

PARCELE po 25, 30 i 40 pretów przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu. Wiadomość: Piłsudskiego 4 m. 3.

GITARE i mandrolę sprzedam, lub zamienię na rower. Sosnowiec — Sielec, Zofji 3.

SPRZEDAM szewską maszynę cylindrową, długie ramie „Singer” w dobrym stanie. Sosnowiec, Staszica 9. Machajek.

OKAZJA! Wóz Nr. 8 nowy, wóz Nr. 6, używane, 2 siodła wierzchowe, aparat „Kodak” 9x12, brony żelazne nowe, narzędzia kowalskie pojedynczo i ogółem, ośmio miesięczny wilezur sprzedam z powodu wyjazdu. Dąbrowa, Narutowicza 81.

SPRZEDAM plac narożny przy ulicy Elektrycznej. Czeladź, Rynek i Teodor Makowski.

BIURKO

debowe sprzedam, łóżka jasne sosnowe. Kowalska plac kościelny. Maj.

SKLEP spożywczy do sprzedania z mieszkaniem, lokal, nadający się na wszystko, niedrogo. Sosnowiec, Ciepła 8 róg Rytniej.

SPRZEDAM tanio plac frontowy, oficynę, morgę ziemi. Czeladź, Węgrodą 62 r.

SZAFKA, kredens debowy, umywalka marmurowa, okazujcie sprzedam: Wiadomość: „Anida” Sosnowiec Mościckiego 15.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie, dobrze prosperujący, przy ruchliwej ulicy wraz z towarami i koncesją tytoniową. Cena niska. Wiadomość „Expres”.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

NAWROT Władysław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu. **WINCENTY MOŚ** zgubił pozwolenie na broń wydane przez powiat zawierciański przedłużone przez Będziński Nr. 174 — M. 1932 — 103.281, które u niego ma.

JANINA WOLSKA zgubiła dowód osobisty z fotografią, wydały przez gminę Tuczępy, powiat Stopnicki.

EKSFEIN ABRAHAM ALTER zgubił paszport zagraniczny i odczyszczenie wojskowe, wydane przez konsulat polski w Antwerpii.

HUPERT ISEL, **HERSZ** utracił ważną zgubioną książeczkę K. Ch. w Olszku.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

MONTER-mechanik sejarowany wiek średni poszukuje osoby do zarządu domem zdrowej osoby, idealnej i rozsądnej, wyznaczenie obywatela. Zgłoszenia wraz z fotografią. Klimontowska 9 Sobień.

KTO zdrowie szanuje, ten
„Olla”
kapuje!
Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

Za darmo
udzielam każdej pani
dobrych porad przeciw
upławom
Każda pani się zadziwi
i będzie mi wdzięczna.
Anna Gebauer, Stettin,
d. 8. Friedrich-Ebertstr. 105
(Niemcy)
Dołączyć na portorja.

Pamiętajcie
Wszystkie Wasze sprawy urzędowe, handlowe, prywatne załatwia najlepiej Biuro „Alfa”, Będzin, Kollataja 29.
ZAWIADAMIAMY Szan. Kliencie! Jż biuro nasze i składy przeniesiemy na ul. Piłsudskiego 24. Posiadamy na składzie w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju materiały kanalizacyjne — wodociągowe, sanitaria oraz węże gumowe do polowania ulic. „Archeana”.

Ada
mydło do prania i mycia wydajne, delikatne, silnie pieniące się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składzie Fabrycznym ADA, Sosnowiec, Modrzajowska Nr. 80.

OD dnia 12 lipca rb. wynajęłam sklep próżny od 3 miesięcy przy ul. Piłsudskiego 106 od Romualda Skurezyńskiego i za długi poprzedniego właściciela nie odpowiadam Sąd Pergricht.

CUISINIERE ayut bonner referancas cherche place. Ecrire Mlle Josephine Abramczyk 4 Stary Sącz.

OBIADY z 2 dań 50 groszy. Kollataja 13 m. 5 dom prywatny.

2 LISTY do odebrania dla p. pod „Sniemienna” i pod p. „Poważna” w filji „Expresu Zagłębia” Będzin.

PAMIĘTAJ, że
biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

SŁOWA obrażające p. M. Szyllera powiedziane przezemnie do osoby trzeciej odwołuję jako nieodpowiadające prawdzie i za takowe przeproszam Lesiak.

BACZNOŚĆ szewcy! Dziś w niedzielę o godz. 11-ej odbędzie się walne zebranie chałupników i czeladzi. Sprawy ważne Sielec, Narutowicza 9.

ZGINAŁ gołąb samiec „ryży” czarny z białymi piórami w ogonie 10 — 7 Czeladź Miłowicka 135. Wapiennik Ruszkowski. Zwrot za wynagrodzeniem.

B. Felczer
Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński Dąbrowa Gór., Kościuski 2 Godziny 19 — 20.

Piegi
usuwa pod gwarancją „Axela” — krem; słoik tylko 2 — zł. J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7. L. 1.
ODSTAPIE połowę sklepu przy ul. Modrzajowskiej w Sosnowcu. Wiadomość w administracji.

PEWNY interes. Potrzebny spółnik samoty z kapitałem 800 — 1200 złotych i współpracą. Miejscowość klimatyczna. Oferty Administracja „Spróbnik”.

POSZUKUJE 3 — 6.000 złotych na pierwszą hipotekę procent do umówienia lub wzamian odpowiednio mieszkanie. Oferty pod „Stwit” składać w administracji „Expresu Zagłębia”.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski precyzyjny mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysła 7. Wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzyletnia.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment”, Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia” Sosnowiec, Teatralna 1, tel. 4-94.

Redaktor odp.: Józef Oskólski